

Przy kościele

Maciej Maleńczuk

Przy kościele mocniej wieje (przy kościele wiejeje)
Gwiazda mocniej tam jaśnieje (gwiazda jaśniejejeje)
Tu się skupia wszelka siła (jest ta siła miła nam)
Gdyby ta możliwą była (jest możliwa czemu nie)

Tak jak gdyby jakaś żyła (dwa tysiące bije lat)
Mocą wszystkich napoiła (na niej zbudowany świat)
Łatwiej by się ludziom żyło (by się lepiej żyło nam)
Gdyby to możliwym było

A gdyby tak zabrać im to (nikt nie weźmie tego nam)
Jedno albo drugie świnto (kto tak gada będzie sam)
Cóż by w owy czas robili (oglądali ti vi Trwam)
Czy się aby nie pobili (kto nie z nami - przeciw nam)

Wszak się bili i bez tego (bili bili, no i co)
Bił pobożny pobożnego (albo z kopa, albo w nos)
Tak się prali do soboty (w każdym czasem zbiera złość)
Lecz w niedzielę precz te psoty

Dobrze, że to wymyślili (mądrzy ludzie byli to)
Boby się bez przerwy bili (jeszcze w ludziach żyje zło)
Dobrze by choć przy niedzieli (dobry dzień to chwalmy go)
Od rąbania odpoczęli (żeby rąbać było co)

Lecz gdyby się umówili (lecz jak siędogadać, jak)
I już wcale się nie bili (na głowie by stanął świat)
Po co by im było święto (święto musi być i tak)
Takie święto wnet by zdjęto

(Ale my kochamy święta tak jak latać kocha ptak
My lubimy je pamiętać święto musi wiecznie trwać
Źle byłoby nam się żyło każdy z nas by padł na wznak
Gdyby żadnych świąt nie było to by się nie mogło stać)

To już lepiej sobie czasem (lecz najlepiej cały czas)
Pochędorzyć, przylać pasem (tego by nam było brak)
W zbożnym celu grzeszyć miło (grzechu smak zna każdy z nas)
Żeby święto świętem było

I pamiętajcie wszyscy moi drodzy parafianie
czym byłoby dobro, gdyby nie było zła
po co by nam był Bóg, po co by nam te wszystkie dobre rzeczy
gdybyśmy nie mieli żadnego grzechu na sumieniu
a więc pamiętajcie - zło jest dobre, grzech jest dobry
bo on, to właśnie on prowadzi nas do Boga